Z Nowej Huty nad Morze Żółte. Teatr Łaźnia Nowa wyrusza do Chin

2026-06-21

Od 19 do 21 czerwca Teatr Łaźnia Nowa zaprezentuje „Czerwone i czarne” podczas Aranya Theater Festival – jednego z najważniejszych festiwali teatralnych współczesnej Azji.

Po sukcesie „Konformisty 2029”, prezentowanego podczas Aranya Theater Festival w 2024 roku, Teatr Łaźnia Nowa powraca do Chin. Tym razem krakowscy artyści przywiozą nad Morze Żółte spektakl „Czerwone i czarne” w reżyserii Bartosza Szydłowskiego – współczesną interpretację słynnej powieści Stendhala, która po niemal dwóch stuleciach od publikacji okazuje się zaskakująco trafnym komentarzem do rzeczywistości początku XXI wieku.

Aranya Theater Festival, odbywający się w nadmorskiej miejscowości Aranya w prowincji Hebei, w ciągu kilku lat stał się jednym z najważniejszych wydarzeń teatralnych współczesnej Azji. Każdego roku gromadzi tysiące widzów oraz twórców z całego świata, prezentując najciekawsze zjawiska współczesnych sztuk performatywnych.

Julian Sorel marzy o awansie. Chce przekroczyć granice wyznaczone przez pochodzenie, klasę społeczną i miejsce urodzenia. Wierzy, że inteligencja, talent i determinacja wystarczą, by zmienić własny los. Stendhal pokazuje jednak świat, w którym reguły gry zostały ustalone wcześniej, a droga na szczyt okazuje się znacznie bardziej skomplikowana niż obiecywały marzenia.

W spektaklu Bartosza Szydłowskiego ta historia przybiera formę śledztwa prowadzonego już po śmierci bohatera. W sterylnej przestrzeni przesłuchań świadkowie rekonstruują losy młodego człowieka, próbując odpowiedzieć na pytanie, kto naprawdę odpowiada za jego upadek. Kolejne zeznania nie prowadzą jednak do prawdy, lecz odsłaniają społeczeństwo uwikłane w mechanizmy władzy, hipokryzji i przemocy.

– Współczesne czasy, które łudziły nas nadziejami na indywidualny rozwój i wolność, pokazują, jak bardzo są one ograniczone. Ambicje osób spoza układu dominujących sił skazane są na porażkę, jeśli nie realizują planu tych silniejszych – mówi Bartosz Szydłowski.

– Jest też druga perspektywa. Julian Sorel jest dzisiaj człowiekiem niecierpliwym, który chce natychmiastowego efektu i nie rozumie procesu, a przecież to właśnie proces jest w życiu kluczem do zmiany i rozwoju. To mapa współczesności, która jedynie zradykalizowała pejzaż nakreślony przez Stendhala – zaznacza.

W świecie przedstawionym w spektaklu nawet śmierć nie prowadzi do skruchy. Świadkowie kolejnych wydarzeń nie szukają prawdy, lecz usprawiedliwień. Zamiast odpowiedzialności wybierają obronę własnych interesów, a winę przenoszą na człowieka, który nie może już odpowiedzieć. To diagnoza rzeczywistości, w której język prawdy coraz częściej bywa uznawany za przejaw naiwności, a wartości, które jeszcze niedawno stanowiły punkt odniesienia, tracą swoją moc.

Choć „Czerwone i czarne” opowiada o mechanizmach społecznego awansu, nie jest wyłącznie historią

o sukcesie i porażce. W centrum spektaklu znajduje się pytanie o możliwość zachowania własnego głosu w świecie zbudowanym z oczekiwań, hierarchii i społecznych ról. To właśnie w finale Julian odnajduje coś, czego bezskutecznie szukał przez całe życie.

– Nic nie jest warta fortuna świata, jeśli choć raz w życiu nie przemówisz własnym głosem – mówi Szydłowski. – Julianowi Sorelowi ostatecznie się to udaje. W swoim ostatnim monologu oskarża świat, ale przede wszystkim mówi własnym głosem. Czuje się sobą. Sam na scenie, wobec blichtru i grozy świata, jest najsilniejszy właśnie w tym indywidualnym, choć osamotnionym geście – dodaje reżyser.

Wyjazd spektaklu „Czerwone i czarne” na Aranya Theater Festival w Chinach współorganizowany jest przez Instytut Adama Mickiewicza. Instytut jest narodową instytucją kultury, której misją jest budowanie trwałego zainteresowania polską kulturą na świecie oraz wzmacnianie obecności polskich artystek i artystów w międzynarodowym obiegu kultury.

Projekt został dofinansowany przez Polską Fundację Narodową, której celem jest promocja Polski oraz budowanie jej pozytywnego wizerunku za granicą poprzez wspieranie przedsięwzięć z obszaru kultury, historii, nauki i dziedzictwa narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.